

W czasach kryzysu wiele osób napotyka na trudny problem, jakim jest bezrobocie. Sytuacja ta wywołuje stres i budzi lęk o dalszą przyszłość, ale przede wszystkim zmusza do tego, by na nowo odnaleźć swoje miejsce na rynku pracy. Jedni decydują się na wyjazd do innego miasta, za granicę, inni próbują swoich sił otwierając działalność gospodarczą. Powiatowy Urząd Pracy w Białej Podlaskiej wspiera początkujących przedsiębiorców udzielając im jednorazowych środków na rozpoczęcie działalności gospodarczej. Fundusze te ułatwiają pierwsze kroki na rynku i stwarzają szanse na dalszy rozwój. Jedną z osób, które zdecydowały się otworzyć swój biznes za pomocą funduszy z PUP w Białej Podlaskiej jest **Pan Jerzy Lewtak** – właściciel firmy zajmującej się **ochroną przyrody i rozpoznawaniem zasobów przyrody „LIMOSA – ekspertyzy przyrodnicze”**.

W ramach spotkań z przedsiębiorcami i rozmów z nimi stworzyliśmy cykl wywiadów pod nazwą **„Działalność gospodarcza drogą do sukcesu”** ukazujących szerokie możliwości samozatrudnienia.



LIMOSA
EKSPERTYZY PRZYRODNICZE

www.limosa.pl
j.lewtak@gmail.com

Jerzy Lewtak
tel. 662 065 826



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY

DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZA WSPÓŁFINANSOWANA PRZEZ UNIĘ
EUROPEJSKĄ W RAMACH EUROPEJSKIEGO FUNDUSZU SPOŁECZNEGO

Pan Jerzy Lewtak był finalistą ogólnopolskiej olimpiady ekologicznej, dzięki czemu dostał się bez egzaminów na Wydział Biologii na Uniwersytecie Warszawskim. W Zakładzie Ekologii UW obronił pracę magisterską i rozpoczął drugi kierunek studiów – leśnictwo w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. Dziś ma 28 lat i jest właścicielem firmy zajmującej się ochroną przyrody i inwentaryzacją zasobów przyrodniczych.

PUP Biała Podlaska: Jakiego typu firmę Pan prowadzi?

Jerzy Lewtak: Na początku zajmowałem się głównie rozpoznaniem zasobów przyrodniczych na zlecenie inwestorów realizujących przedsięwzięcia mogące negatywnie oddziaływać na środowisko. Wiele inwestycji, zwłaszcza tych, które korzystają ze środków unijnych



wymaga ocen środowiskowych. W takich przypadkach kwestie przyrodnicze są bardzo istotne gdyż wdrażając inwestycje nie powinniśmy szkodzić przyrodzie.

PUP: Co to jest ocena środowiska?

J.L.: Przy ocenie środowiska rozpatrujemy kilka wariantów inwestycji oraz wariant zerowy (nie podejmowania inwestycji). Sprawdzamy jaki wpływ będzie miała na przyrodę, człowieka. Raport OOS dają urzędnikom podstawy, aby mogli podjąć decyzje, które z wariantów danej inwestycji będą z najmniejszym negatywnym skutkiem na przyrodę. Na jego podstawie wydają odpowiednie decyzje o lokalizacji inwestycji.

PUP Biała Podlaska: Czyli inwestor przed przystąpieniem np. do budowy obwodnicy zgłasza się do Pana?

J.L.: Tak, moja firma sprawdza czy w danym miejscu nie znajduje się stanowisko rzadkich gatunków roślin lub zwierząt. Jako przykład tego, jak ważne są procedury ocen środowiskowych, jest kwestia obwodnicy Augustowa. Tutaj rozpatrywanych było kilka wariantów. Wybrano ten, który negatywnie oddziaływał na środowisko, w związku z czym został zaskarżony do Komisji Europejskiej, co skutkowało koniecznością powtórzenia procedur, zmianą lokalizacji i opóźnieniem inwestycji o kolejne miesiące. Ważne jest to, żeby na etapie projektowym podejmować właściwe decyzje, takie które w najmniejszym stopniu szkodzą środowisku. Skutkuje to przyspieszeniem realizacji inwestycji i ominięciem konfliktów społecznych, które mogą się zdarzyć jeżeli urzędnicy na początku podejmą błędne decyzje.

PUP Biała Podlaska: Czy wielu inwestorów zgłasza się do Pana firmy?

J.L.: W przypadku inwestycji zająłem się energetyką wiatrową, która jest obecnie bardzo popularna ponieważ UE kładzie duży nacisk na energię odnawialną. Współpracuje z inwestorami, którzy chcą budować na naszym terenie farmy wiatrowe. Przed zbudowaniem takiej farmy trzeba przynajmniej rok prowadzić monitoring i sprawdzać jakie gatunki ptaków są lęgowe na danym terenie oraz jakie ptaki przelatują przez obszar farmy. Oprócz tego monitorowane jest, jakie gatunki nietoperzy żeruje i migruje na obszarze farmy wiatrowej. Brane pod uwagę są też rzadkie gatunki roślin i zwierząt (innych niż ptaki) występujące na działkach bezpośrednio objętych inwestycją.



PUP Biała Podlaska: Na Pana stronie internetowej www.limosa.pl widziałam, że oprócz oferty dla inwestorów posiada Pan ofertę dla rolników i turystów.

J.L.: Zgadza się. Pomysł na podjęcie współpracy z rolnikami zrodził się w momencie wdrożenia pakietu „Ochrony siedlisk ptaków” na trwałych użytkach zielonych (łąkach i pastwiskach) w ramach Programów Rolnośrodowiskowych realizowanych na potrzeby Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007 – 2013. Rolnicy, którzy chcą skorzystać z dodatkowych dopłat muszą posiadać dokumentację sporządzoną przez eksperta, który zna się bądź na roślinach i oceni, zwaloryzuje siedliska na jego łące, ewentualnie jest ornitologiem i może stwierdzić czy na danej łące występują gatunki ptaków, które kwalifikują tą łąkę do programu rolnośrodowiskowego. Dzięki temu, że rolnik



włączy swoje łąki do programu zyskuje przyroda i on sam (1200-1370 zł/ha). Jednym z gatunków, które kwalifikują TUZ do tej płatności jest błotniak łąkowy, który zakłada gniazda na ziemi (nietypowo dla ptaków drapieżnych) w zbożu lub na łąkach. Ochroną tego gatunku zajmują się od kilku lat w ramach działań Towarzystwa Przyrodniczego „Bocian”.

PUP Biała Podlaska: Co może Pan zaproponować turystom?

J.L.: Nie trzeba specjalnie zachęcać do przyjazdu na nasz teren. Mamy nieskażoną przyrodę i jest wiele rzeczy, które można zobaczyć, a które nie są jeszcze odkryte. Lubelszczyzna, Podlasie, wschód naszego kraju to bardzo ciekawe regiony zwłaszcza dla turystów z zachodu Europy. Osobom zafascynowanym pięknem naszej przyrody przyda się pomoc lokalnego przyrodnika, który może w znacznym stopniu ułatwić dotarcie do najciekawszych miejsc.

PUP Biała Podlaska: Czy wielogodzinne obserwacje przyrody nie stają się w końcu monotonne?

J.L.: Tak się składa, że akurat ta część działalności gospodarczej czyli praca w terenie jest najprzyjemniejszą dla mnie jako przyrodnika. Mniej ciekawą częścią jest praca przy komputerze. Zazwyczaj, jeżeli ktoś rozpoczyna działalność w tej dziedzinie, to wiąże się ona z jego hobby.

PUP Biała Podlaska: Oprócz prowadzenia działalności gospodarczej znajduje Pan czas, aby przekazać swoją wiedzę dzieciom.

J.L.: W ramach swoich własnych działań i raczej jako hobby robię „pogadanki” w przedszkolach. Uczę dzieci szacunku do przyrody, robienia karmników i dokarmiania ptaków w taki sposób, aby im nie zaszkodzić. Przedstawiam maluchom odgłosy ptaków w wyświetlanych prezentacjach.



Dzieci są wdzięcznymi aczkolwiek trudnymi odbiorcami. Czasami zabieram swoją rodzinę (żona i dwie córeczki) w teren, gdzie najłatwiej poznawać przyrodę.

PUP Biała Podlaska: Jak Pan ocenia stan naszej przyrody?



J.L.: Przyrodę mamy jeszcze nie zniszczoną, między innymi dlatego, że nasz region nie jest rozwinięty przemysłowo. Mieszkańcy powinni czerpać zyski z tego a nie liczyć np. na to, że będziemy potentatem w wydobyciu gazu łupkowego. Powinniśmy zwrócić uwagę na walory przyrodnicze, kulturowe i starać się je zaferować jako nasz produkt regionalny, zwabić jak najwięcej turystów. Pozytywnie na przyrodę wpływa rozdrobnione rolnictwo, dzięki któremu

zyskują zwłaszcza ptaki związane z krajobrazem wsi. Wykorzystują one miedze, mozaikę pól i występują u nas w wyższych zagęszczeniach niż np. w Wielkopolsce, nie wspominając już o krajach Europy Zachodniej.

PUP Biała Podlaska: Jak długo prowadzi Pan działalność gospodarczą?

J.L.: Działalność rozpocząłem w czerwcu ubiegłego roku i od tamtej pory nieprzerwanie ją prowadzę.

PUP Biała Podlaska: Ubiegał się Pan o fundusze z Powiatowego Urzędu Pracy w Białej Podlaskiej?

J.L.: Zgadza się. Dwa lata temu dowiedziałem się, że można skorzystać z takich środków i uznałem, że jest to bardzo dobry sposób żeby kupić niezbędny sprzęt, który ułatwi pracę, pozwoli na podniesienie jakości usług.

PUP Biała Podlaska: Jaki sprzęt Pan zakupił?

J.L.: Lunetę do obserwacji ptaków, sprzęt biurowy. Część dotacji wykorzystałem również do zakupu samochodu terenowego, który pomaga mi w sprawnym poruszaniu się po polnych drogach.

PUP Biała Podlaska: Działalność gospodarczą prowadzi Pan sam?

J.L.: Przez większość czasu działalność prowadziłem sam, od czerwca tego roku zatrudniłem pracownika. Być może w przyszłości, jeżeli uda nam się dotrzeć z ofertą do większej liczby osób, zwłaszcza do rolników, będę rozważał możliwość zatrudnienia kolejnej osoby.

PUP Biała Podlaska: Czy specyfika Pana firmy wymaga doksztalcania się?

J.L.: Współpraca zwłaszcza z rolnikami przymusza do ciągłej nauki. Wymagają tego rozporządzenia Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, a także zmieniające się prawo ochrony przyrody, dlatego musimy się doksztalać i być „na bieżąco”.

PUP Biała Podlaska: Ma Pan jakieś wskazówki dla osób, które myślą o założeniu własnej firmy?

J.L.: Jeżeli ktoś myśli o prowadzeniu działalności gospodarczej to powinien przeanalizować za i przeciw, dobre i złe strony takiego kroku (przypp.: dobre narzędzie to analiza SWOT). Warto kilka razy zastanowić się nad tą decyzją aby po roku prowadzenia firmy nie przyjść do urzędu pracy i ponownie rejestrować się jako osoba bezrobotna ale przyjść jako potencjalny pracodawca.

PUP Biała Podlaska: Bardzo dziękuję za rozmowę. Życzymy więc Panu jako pracodawcy udanej współpracy z naszym urzędem oraz dalszego rozwoju firmy.

J.L.: Dziękuję.